

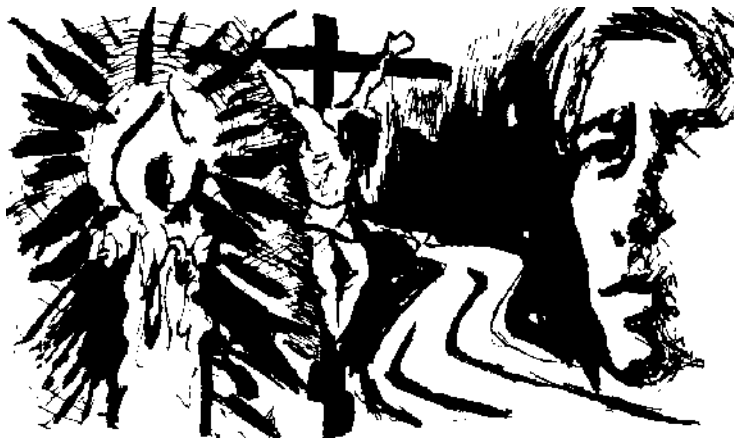


# PRZYGOTUJJCIE DROGĘ PANU...

PISMO PARAFII ŚCIĘCIA ŚW. JANA CHRZCICIELA W SAMBORZE

Nr 8 (58) Lipiec 2011 rok

## Prawo wyboru...



W swoim życiu każdy człowiek nie jeden raz podejmuje ważne decyzje. Często zależą one od zbiegu okoliczności, pewnych warunków. Każdy zabiega o dokonanie właściwego wyboru: tak, abiturient może wybrać przyszły fach, młodzi ludzie - małżonka lub małżonkę, wyborcy - pewnego posła... I kiedy wybór jest prawidłowy, człowiek odczuwa satysfakcję. Ale nie zawsze słuszną decyzję podejmuje się łatwo. Nie raz

trudno przewidzieć, która decyzja będzie najskuteczniejsza. Każdy może nieświadomie popełnić błąd, często nieodżałowany i bezpowrotny.

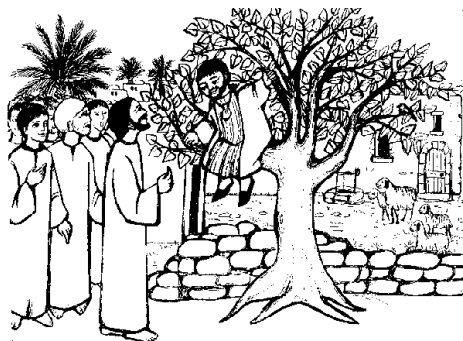
*Pewien młody człowiek z nienajlepszą reputacją podczas gry w karty stracił opanowanie. Chwyciwszy rewolwer, wystrzelił w swego partnera po grze i zabił go. Młodzieńca aresztowali i skazali na karę śmierci. Krewni i przyjaciele zaginionego napisali prośbę o ulaskawienie dla owego młodego człowieka, a zupełnie nieznanymi ludźmi z sąsiednich miast i wiosek, dowiedziawszy się o tym, co się zdarzyło, i biorąc pod uwagę jego poprzednie zachowanie, postanowili przyłączyć się do tej prośby. Petycja została wręczona gubernatorowi. Ten zaś, przeglądając taką górę prośb, nawet puścił łzę. Zgodził się ulaskawić chłopca. Napisawszy odpowiedni dokument, gubernator włożył go sobie do kieszeni i przebrawszy się za księdza, udał się do więzienia. Gdy podszedł do celi, młody człowiek wskoczył na nogi, chwycił się za kraty i zakrzyknął: Idź precz! Nie chcę cię widzieć! Tutaj już było siedmioro takich samych, jak ty! Otrzymałem dostatnio religii w domu! Gubernator próbował uspokoić rozgniewanego przestępcę: ale, chłopcze, zaczekaj chwileczkę, mam coś dla ciebie. Pozwól mi porozmawiać z tobą. Chłopiec znowu zakrzyknął: jeśli natychmiast nie pójdziesz precz, zawołam straż i wyprowadzą cię! Gubernator zrobił jeszcze jedną próbę: mam dla ciebie radosną wieść. Czyż nie pozwolisz mi jej przekazać tobie? Lecz tamten był uparty i niezłomny. Zasmucony gubernator odwrócił się i poszedł. U drzwi celi pojawił się strażnik....chłopcze, widzę, że odwiedził cię gubernator. Co? - wykrzyknął młody aresztant. Ten człowiek w ubraniu księdza - to był gubernator? Tak, - odrzekł strażnik, - i w kieszeni u niego było twoje ulaskawienie, ale nie chciałeś go nawet wysłuchać. Chłopiec był zszokowany. Natychmiast poprosił długopis i papier i napisał list: „Szanowny panie gubernatorze, winny jestem przed tobą i powinienem prosić o przebaczenie. Żałuję, że tak postąpiłem względem pana...”. Gubernator, otrzymawszy list, napisał na zwrocie: „Nie jestem więcej zainteresowany w tej sprawie”. Nastąpił dzień, kiedy młody człowiek powinien był odpowiedzieć przed prawem. Czy chcesz coś powiedzieć przed śmiercią? - zapytali go. Tak, - odpowiedział - umieram nie przez swą zbrodnię, jako zabójca, ponieważ gubernator wybaczył mi i ja mógłbym żyć. Umieram dlatego, że nie chciałem wysłuchać i przyjąć propozycji gubernatora.*

Wszyscy jesteśmy grzeszni przed Bogiem i wszyscy będziemy odpowiadać przed Nim za swoje grzechy. Lecz Bóg będzie sędzić ludzi nie dlatego, że są oni grzeszni, bo On im wszystko przebaczył, a dlatego że nie przyjęli ulaskawienia, jakie On proponuje wszystkim. Chrystus umarł za grzechy ludzi na krzyżu, i jeżeli człowiek przyjmuje tę ofiarę z wiarą, to Bóg przebacza mu grzechy i przewinienia.

Biblia uczy nas, że Bóg tak umiłował świat, że posłał Syna Swego Jednorodzonego, aby każdy, kto wierzy w Niego, nie zginął, ale miał życie wieczne. Uwierźmy w Chrystusa,

zawierzmy się Jemu! Bóg czeka na nas, jak kochający ojciec na syna marnotrawnego, ażeby przyjąć nas i przebaczyć wszystko zło, które uczyniliśmy. Nie skazujmy siebie na zgubę, lecz przyjmijmy z Jego rąk życie wieczne. Ostateczny wybór zawsze pozostaje przed nami — umrzeć albo wiecznie żyć z Bogiem. Jaki będzie twój wybór, drogi czytelniku?...

Ewelina Borsuk



## Żal za grzechy - Żal doskonały i niedoskonały

Drugim, istotnym warunkiem Sakramentu Pokuty i Pojednania jest żal za grzechy. Nie będzie jednak dobrze przeżytego żalu za grzechy bez dobrze zrobionego rachunku sumienia. Dlatego wszystkie 5 warunków dobrej spowiedzi świętej stanowi jedną nierozdzieloną całość.

W żalu za grzechy nie chodzi jednak tylko o słowa, ale o prawdziwą skruchę, która wyraża się w nawróceniu. Nawrócenie zaś to powrót do Boga i odwrócenie się od swego złego postępowania. Zatem niezbędnym warunkiem jest odpowiednie usposobienie osoby, która z tego sakramentu korzysta, a samo przyjscie do konfesjonału jeszcze na to nie wskazuje - motywem może być np. wstyd przed rodziną, zadośćuczynienie tradycji spowiedzi świątecznej itp..

Oznacza to wewnętrzną przemianę człowieka w myślach, słowach i postępowaniu, by po Bożemu układać swoje życie. I nikt z ludzi z tego obowiązku człowieka zwolnić nie może. Jego zadaniem jest coraz lepsze oświecenie człowieka i upodobnienie do Chrystusa. W tym kontekście żal za grzechy dzielimy na doskonały i niedoskonały, ale każdy z nich musi zawierać postanowienie niegrzeszenia więcej.

Z żalem doskonałym mamy do czynienia wtedy, gdy jego źródłem jest miłość do Boga. Odpuszcza on grzechy powszednie, a w wypadku niemożliwości przystąpienia do spowiedzi (np. brak kapłana, wypadek, niebezpieczeństwo śmierci itp.) i postanowienia przystąpienia do niej jak najszybciej, przynosi także przebaczenie grzechów śmiertelnych.

Natomiast z żalem niedoskonałym wtedy, gdy opiera się ona na innych motywach, choć też jest darem Boga i poruszeniem Ducha świętego. Jego motywem jest najczęściej brzydzenie się samym grzechem czy też lęk przed wiecznym potępieniem. Może stanowić okazję do rozpoczęcia jakiejś ewolucji w życiu, która doprowadzi do pełni nawrócenia. Nie przynosi on przebaczenia grzechów ciężkich, ale przygotowuje, aby je wyznać w czasie Sakramentu Pokuty i Pojednania.

Tutaj możemy spojrzeć na dwa przykłady żalu i jego skuteczności, a czasem i poczucia winy, które wcale żalem za grzechy być nie musi. W sposób bardzo oczywisty spotykamy się z żalem Piotra i żalem Judasza.

Pierwszy z nich, choć zdradził Jezusa i trzy razy zaparł się swojego Mistrza, to jednak żałuje i płacze, gdy widzi oczy Jezusa, przypomina sobie Jego słowa na ten temat i staje wobec Jego miłości (Mk 14, 66-72). Stąd też później Piotr tak bardzo mocno wyznaje swoją miłość nad Jeziorem Galilejskim po Zmartwychwstaniu Chrystusa (J 21, 15-19).

Drugi z nich natomiast, Judasz, zdradzając Jezusa (por. Łk 22, 3-6. 47-48) tak mocno zamyka się w swoim poczuciu winy, że nie chce zobaczyć Boga, który przebacza. Zdradza swoje powołanie, aby głosić miłosierdzie Boże nie tylko wobec innych, ale by samemu tego miłosierdzia doświadczyć. To doprowadza go do tragicznej decyzji w życiu, kiedy sam wymierza sobie karę za swoje postępowanie (por. Mt 27, 3-5).

W tym świetle niezmiernie ważne jest wyrażenie tego żalu za grzechy przez osobę korzystającą z Sakramentu Pokuty i Pojednania. Dlatego warto na zakończenie spowiedzi, po wymienieniu wszystkich grzechów wskazać, że ten żal jest obecny, np. „za wszystkie grzechy serdecznie żałuje”. Nie chodzi tu jednak tylko o wypowiedzenie formułki, ale o to, aby za słowami szło poruszenie serca i prawdziwy żal wewnętrzny. Wobec braku tego wyznania kapłan może przed udzieleniem nauki spytać o tę sprawę.

Jako uczniowie Jezusa Chrystusa jesteśmy powołani, by dostrzec Jego miłość do nas i na nią odpowiedzieć. A wobec swoich słabości i grzechów nie przechodzić obojętnie, ale zwracając na

nie uwagę żalować za to, co nas oddala od miłości Boga. Taki żal za grzechy nie przytłacza, ale dźwiga.

Kiedy mówimy o żalu za grzechy, to ma ona zawierać trzy podstawowe elementy: zobaczenie i uznanie konkretnego grzechu, przyznanie się do jego popełnienia oraz podjęcie za ten grzech osobistej odpowiedzialności. Wskazuje to w powiązaniu z dwoma przytoczonymi wcześniej postaciami biblijnymi, że tragedią człowieka nie jest popełnienie grzechu, ale pycha, która zamyka w grzechu. Piotr zobaczył grzech, uznał swoją winę, przyznał się do niej i wziął za to co zrobił odpowiedzialność. Judasz zobaczył swój grzech, ale nie podjął dalszej drogi.

W żalu za grzechy mamy zatem do czynienia z wzięciem odpowiedzialności za swoje czyny, choć może łatwiejszym sposobem jest szukanie tysięcy usprawiedliwień. Każdy człowiek jest słaby i grzeszny, ale Bóg oczekuje od nas wzięcia odpowiedzialności za popełnione zło. Kiedy do tego przyznamy się przed Bogiem, to zrozumiemy, że sami zła nie naprawimy i potrafiemy prosić o Jego pomoc, a zatem otworzyć się na Jego przebaczenie. Jeśli jednak chcemy zrzucić odpowiedzialność na innych, to będziemy oskarżali nie tylko ludzi, ale także i Boga za to, że dał nam dar wolności.



Pojednania. Łączy się on także bardzo mocno z mocnym postanowieniem poprawy, o którym w następnym numerze.

Na zakończenie tego tekstu o żalu za grzechy pragnę posłużyć się dosadnymi słowami św. Proboszcza z Ars Jana Marii Viannea: „*Mówi się, że dużo jest tych, co się spowiadają, ale mało takich, co się nawracają. Oczywiście, znaczy to, iż jest mało takich, co się spowiadają ze skrucą*”. Warto zrobić wszystko, aby nie należeć jedynie do tych pierwszych, którzy się spowiadają, ale by spowiadać się skutecznie z prawdziwą skrucą i nawróceniem. W tym na pewno pomoże właściwe podejście do żalu za grzechy w czasie spowiedzi. Żal za grzechy jest bowiem po to, abyśmy od bólu i smutku z powodu popełnionych grzechów przeszli do radości i wolności jaką daje dobrze przeżyty Sakrament Pokuty i

ks. Augustyn CR



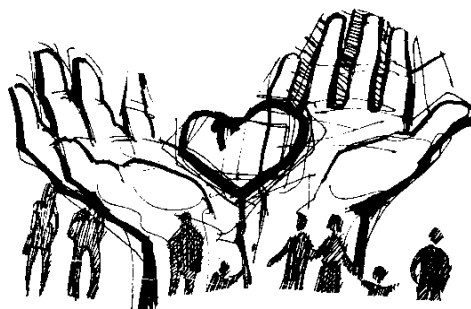
## Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni...

Pewnego dnia młodzieniec zajrzał na podwórko sąsiada i zobaczył, jak ten 80-letni starzec sadił młode owocowe drzewko. Dziadku – dlaczego tak się męczysz z tym drzewem/ Czy spodziewasz się jeszcze skosztować z niego owoców? – zapytał z uśmiechem młody człowiek. Starzec zatrzymał się, podniósł wzrok do góry i odważnie odparł: Nie! Wiem, że nie doczekam się nawet

pierwszych owoców z tego drzewa. Ale wiesz, z jakim ogromnym zadowoleniem, przez całe życie spożywałem owoce z drzew, których nie sadiłem sam. I dlatego tak troskliwie sadzę to drzewko, aby podziękować tym ludziom, którzy wcześniej pielęgowali inne drzewa dla mnie.

To opowiadanie mówi nam o tym, jak sami dla siebie nawzajem jesteśmy sobie potrzebni. Człowiek nie żyje sam i tylko dla siebie samego. Każdy z nas jest doskonałym stworzeniem Pana Boga. Mamy przez Niego wyznaczony czas naszej ziemskiej pielgrzymki, mamy wyznaczone powołanie i zadanie do spełnienia, a także na tej drodze spotykamy innych ludzi. W pewnym momencie będziemy musieli wrócić do domu Stwórcy i dlatego żyjemy dla Boga, który jest Miłością. Czy zatem wolno mi ten łańcuszek Bożej miłości zniszczyć.

W czasie letniego wypoczynku – pomyśl o swoim stosunku do ludzi, którzy są odbiciem, ikoną samego Boga. Pomyśl o swojej relacji do najbliższych, do swoich kapłanów, którzy czuwają nad tobą, bo są odpowiedzialni za drogę, którą kroczysz. Pomyśl o swoich przyjaciółach i wrogach. I pamiętaj, że nie można do końca zrozumieć człowieka bez Chrystusa. Dlatego pogłębiaj nieustannie swoją wiarę, pokochaj Ukrzyżowanego Chrystusa i otwórz swoje oczy na potrzeby drugiego człowieka. Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni. A wtedy nie zniszczysz Bożej miłości. Tego na czas wakacji życzę każdemu.



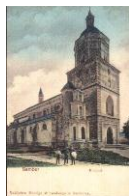
Maria Iwanowa

## „Ognisko misyjne” w Maćkowicach

Korzystając z gościnności Księdza Proboszcza Adama Wąsika mogliśmy już po raz drugi zamieszkać na kilka dni w Maćkowicach koło Przemyśla, w „pałacu”, w którym mieści się Ośrodek Ruchu Światło-Życie. Tym razem był to pobyt wakacyjny, odpoczynek i poznawanie ciekawych miejsc, łączył się z formacją „małych misjonarzy”. Wraz z nami przyjechały też dzieci z Łanowic. Wszystkich łączy przynależność do „ogniska misyjnego”, czyli do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. W czasie pobytu w Maćkowicach mieliśmy możliwość zaprezentowania naszej działalności, a dzieci z Łanowic przedstawiły scenkę p.t. „Zabłąkana owieczka”.

Dzięki życzliwości wójta Gminy Żurawica zajechaliśmy autokarem w takie ciekawe miejsca jak: Arboretum w Bolestraszczykach, Gimnazjum i szkoła w Żurawicy, kościół p. w. Chrystusa Króla w Jarosławiu, Wzniesienie w Przemyślu. W szkole podstawowej w Żurawicy, w dniu Patronki szkoły św. Jadwigi Królowej, mieliśmy mały występ: śpiew w trzech językach: po polsku, po ukraińsku i śpiew afrykański. Po uroczystościach mogliśmy skorzystać z hali sportowej, stołu do ping-ponga i bilardu. Niezapomnianym przeżyciem była wizyta w galerii rzeźby p. Mariana Garwony. Odwiedziliśmy także świetlicę dla dzieci i młodzieży „Wzrastanie”, gdzie mogliśmy zapoznać się z rówieśnikami i pobawić na podwórzu. Na zakończenie pobytu przygotowaliśmy plakaty o tematyce misyjnej, które zostaną wywieszane przy głównym wejściu oraz modlitwy, które każdy przeczytał w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu.

*s. Elżbieta i dzieci z „ogniska misyjnego” w Samborze*



### Z kroniki parafialnej...

**1. 06. 2011 r.** - Dzień Dziecka, w czasie Mszy św. w Białym Tygodniu modliliśmy się za dzieci świata, a zwłaszcza dzieci z krajów misyjnych. Dzieci Pierwszokomunijne na spotkaniu w salce dowiedziały się o problemach tych dzieci i możliwości pomocy dzieciom i misjonarzom poprzez włączenie się w szeregi PDMD. Do kopert złożyły także ofiarę na potrzeby misji.

**2. 06. 2011 r.** - w pierwszy czwartek miesiąca tematem dnia dla Dzieci Pierwszokomunijnych było dziękczynienie za Eucharystię i potrzeba modlitwy o nowe powołania kapłańskie.

**2. 06. 2011 r.** - ministranci z naszej parafii w tym dniu uczestniczyli w Archidiecezjalnym spotkaniu Służby Liturgicznej Ołtarza, które odbywało się w Wyższym Seminarium Duchownym we Lwowie.

**4. 06. 2011 r.** - Na zakończenie Białego Tygodnia Dzieci Pierwszokomunijne wraz z grupą rodziców udały się na pielgrzymkę do Niżankowic.

Uczestniczyły tam we Mszy św. i procesji wokół ołtarza, oraz oddały się pod opiekę Matce Bożej. W drodze powrotnej pielgrzymi odwiedzili kościół w Dobromilu.

**5. 06. 2011 r.** - Na Grupa dzieci z „ogniska misyjnego” udała się wraz z s. Elżbietą na kilkudniowy pobyt do Polski, do Maćkowic.

**12. 06. 2011 r.** - Ognisko misyjne działające w naszej parafii pod opieką s. Elżbiety otrzymało nagrodę i dyplom z działającej przy Episkopacie Polski organizacji wspierającej misjonarzy „Ad Gentes” - za udział w ogólnopolskim konkursie „Mój szkolny kolega z Misji”.





19. 06. 2011 r. - w Łanowicach w swojej rodzinnej parafii ks. Mikołaj Lipitak zmartwychwstaniec odprawił Mszę św. prymicyjną. Neoprezbiterowi życzymy wielu łask Bożych i błogosławieństwa w jego posłudze we Lwowie w parafii NMP Nieustającej Pomocy.



20. 06. 2011 r. - Na spotkanie „ogniska misyjnego” przyjechał neoprezbiter, ks. Mikołaj Lipitak CR. Opowiedział ciekawe rzeczy o swoim przygotowaniu do kapłaństwa, o podróży do Australii, a także przybliżył zakon zmartwychwstańców, z kolei dzieci opowiedziały o swojej działalności i zaśpiewały piosenki.

22 - 23. 06. 2011 r. - Panie z róż różańcowych wraz z siostrą Elżbietą udały się na pielgrzymkę do Przemyśla. Celem było nawiedzenie przemyskich świątyń oraz udział w procesji Bożego Ciała. W klasztorze sióstr karmelitanek rozmawiały przez kratę z s. Urszulą, której wujkiem był ks. Jan Szetela.



26. 06. 2011 r. - Tradycyjnie już w uroczystość Bożego Ciała ulicami naszego miasta przeszła procesja eucharystyczna. Podobnie jak w ubiegłym roku procesja odbywała się razem z naszymi braćmi w wierze greko-katolikami. Procesję poprzedziła Msza św. prymicyjna ks. Mikołaja Lipitaka CR.



### ✠ Odeszli do Pana

Marian Majewski 25. 07. 1931 r. – 3. 06. 2011 r.  
Aleksander Horobenko 10. 12. 1926 r. – 9. 06. 2011 r.  
Antoni Kostuś 15. 01. 1940 r. – 25. 06. 2011 r.  
Stanisław Dempniak 18. 05. 1952 r. – 27. 06. 2011 r.

*Tobie Boże, polecamy naszych zmarłych i prosimy Cię, Ojczye pełen miłosierdzia, odpuść im grzechy,  
które popełnili z ludzkiej ułomności, aby umarli dla świata żyli dla Ciebie...  
Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...*



**STRONA INTERNETOWA PARAFII**

[www.samborparafia.at.ua](http://www.samborparafia.at.ua)

**Gazetkę Parafialną „Przygotujcie drogę Panu...” redagują: Redaktor naczelny**

ks. Proboszcz Andrzej Kurek CR oraz *Ewelina Borsuk; Maria Iwanowa*

*s. Elżbieta; i ks. Augustyn Bazan CR Adres redakcji: ul. Sachajdacznego 7; 81 – 400 Sambor;*

*e-mail: [samborparafia@o2.pl](mailto:samborparafia@o2.pl) Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i nie jest dla Parafii źródłem*

*jakiegokolwiek dochodu - dofinansowana jest w ramach projektu: „zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.”.*

